

SERCE na błoniach

Okolice Łodzi: pola, pola, pola... Monotonię rolniczego pejzażu przełamuje enklawa roślinności otaczająca duży staw. To ogród małżeństwa przedsiębiorców, Agnieszki i Jakuba, którzy zapragnęli przeobrazić rozległą posesję w prawdziwy park krajobrazowy.

TEKST: KAROL USAKIEWICZ

BAJKA – skromnie określa ogród jego właścicielka. Ale na początku były tu... mokradła z obszernym zagłębieniem, w którym gromadziła się woda. Zbiornik ten stał się inspiracją. Marian Gaś, projektant z łódzkiej pracowni Gama, bogatą szatą roślinną przyozdobił teren wokół niego, a samo oczko wodne zmienił w piękny staw – serce ogrodu.

– Wyprofilowaliśmy brzegi, nasadziliśmy roślinność przybrzeżną i wodną. Stworzyliśmy kamienną wyspę. Sto ton kamienia, albo i więcej, ułożyliśmy porządnym dźwigiem. Po to, aby położona naprzeciw kaskady wodnej, wyspa urozmaiciła formę ogrodu wodnego – opowiada Marian Gaś, projektant i właściciel pracowni Gama w Łodzi.

Okazały staw stał się sercem ogrodu pod
łodzią. Elementem, który zainspirował
projektanta. Od niego wszystko się zaczęło...



KOCHAJĄ ZIELEŃ

Nic nie stałoby się jednak bez woli inwestorów, którzy postanowili zagospodarować to miejsce i zamienić je w ogród krajobrazowy. Marian Gaś podkreśla ich rolę w wykreowaniu malowniczego pejzażu. Właściciele kochają zieleni. Byli szczęśliwi już w czasie realizacji. Nie spodziewali się jednak, że okolica aż tak bardzo się zmieni... Na miejscu

zastali przecież tylko drewniany domek i stare zabudowania gospodarcze, położone pośród nieuporządkowanego kawałka ziemi. Mieli wtedy już dwóch synów i firmę, którą cały czas rozwijali.

– Kiedy urodziła się córka, wiedzieliśmy, że zostaniemy tu na stałe. Podjęliśmy więc decyzję o rozbudowie domu. Następnie nadszedł czas na ogród, o którym marzyliśmy od lat. Nasze wizje

Położona na kamiennej wyspie
altana to doskonałe miejsce do
rodzinnego wypoczynku. Mała
architektura ubogaciła formę
ogrodu wodnego.

i rewelacyjne pomysły pana Mariana ułożyły się w całość. Ogród cieszy nas do dzisiejszego dnia, a zarazem zaskakuje: świetlikami nocą, a w ciągu dnia okazałymi kwiatami i bujną roślinnością – mówi właścicielka.

PLAŻA, WYSPA, RYBY

Najbardziej pracochłonnym zadaniem okazało się zagospodarowanie ogrodowego centrum – stawu, który stał się lejtymotytem całego założenia. Kamienna wyspa z altaną, pomost, plaża stały się idealnym miejscem rodzinnego relaksu. Zbiornik został zarybiony, więc właściciele mogą cieszyć się nie tylko widokiem kwitnących dookoła roślin, ale także obserwować życie mieszkańców stawu.

– Dokarmiamy ryby, przesiadujemy nad wodą, to jest czysta przyjemność. Możemy spocząć też na altance na wyspie i podziwiać przyrodę. Patrząc jak lilie, jedna przez drugą, chwalą się swoimi okazałymi kwiatami. Obserwować bociany i czaple, które wpadły tu na chwilę, aby majestatycznie spoglądać na ryby w wodzie. Korzystamy też z plaży i aktywnego wypoczynku: gdy odwiedzają nas znajomi, wybieramy się na przejażdżki rowerami wodnymi – opisuje pani Agnieszka.

WODNA DUSZA

Obszerny zbiornik nie jest jedynym wodnym akcentem ogrodu. Ze wzniesienia, utworzonego z miej-

scowych głazów narzutowych, bije małe źródło. Woda najpierw sączy się z niego strumykiem, aby przejść w wartką kaskadę. Fale, rozbijając się o kamienie, efektownie spadają do głównego stawu. Projektant przypomina, że szczególnie w przypadku dużych przestrzeni w ogrodzie, woda powinna odgrywać znaczącą rolę.

– Ogród bez wody jest ogrodem bez duszy – zaznacza Marian Gaś. – W małych ogródkach także nie stronię od założeń wodnych, ale wykorzystuję je symbolicznie. Choćby formę małego źródła, które gdzieś tam pulsuje. Stwarza nastrój i działa na nasze zmysły.

WNĘTRZA I ZAKĄTKI

Od wodnego centrum rozchodzą się wnętrza funkcjonalne ogrodu, przedzielone, a raczej połączone uroczymi małymi zakątkami. Bezpośrednie otoczenie stawu tworzą kamienne wyniesienia i rozległe wrzosowiska. Zieleń drzew i obszernych trawników przełamana została kolorami kwitnących kwiatów i krzewów. Grupy drzew o barwnych liściach klonów Red Royal i Drumondi wprowadzają dodatkowe urozmaicenie. W jednej części trawnika powstała „różanka”, czyli mała altanka powita pnącymi różami. Obok swe pąki rozwijają ich rabatowe siostry, przecięte pasem niebieskiej lawendy. W pobliżu domu znalazło się też miejsce na uregulowany, parkowy zakątek. To ogródek



francuski z reprezentacyjną fontanną, okoloną tujami Brabant. Wnętrze zamyka żywopłot bukszpanowy, z którego wyrastają trzykrotki, azalie i rododendrony.

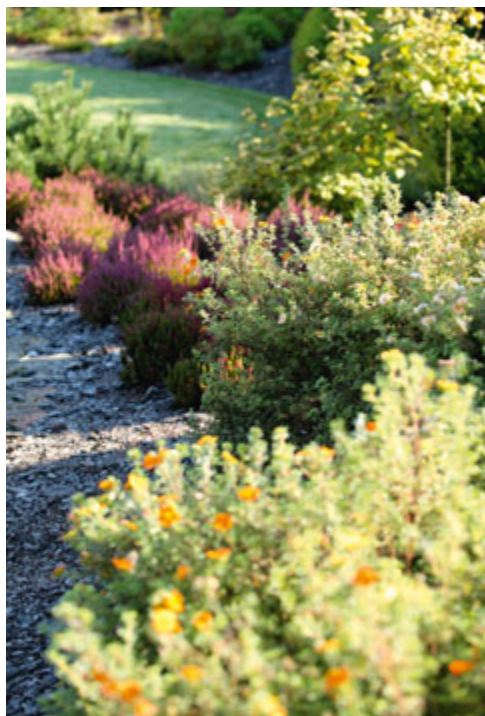
KRÓLESTWO DZIECI

Również w innych częściach ogrodu natkniemy się na indywidualne miejsca ze specjalną roślinnością, w których warto na chwilę przysiąść na ławeczce. Jednak najmłodszy, zamiast odpoczywać pod brzošką, wolał wesoło baraszkuje. Specjalnie dla nich przygotowano ogródek jordanowski. Huštawki, zjeżdźalnia, drabinki, piaskownica – bawić się można bez końca.

– Nasi synowie są już dorośli, ale najmłodsza pociecha jeszcze z przyjemnością spędza czas na huštawce. Gościmy także znajomych z małymi dziećmi, mają więc one sporo uciechy. Ogródek jordanowski na pewno nigdy nie zlikwidujemy. Ta część ogrodu będzie czekała na nasze wnuki – mówi właścicielka.

PORY ROKU MALUJĄ

Wszystkim ogrodowym częściom patronują rośliny zimozielone. Sosny, świerki, jodły i cisy kolorem nadziei malują tło dla kwitnących krzewów i kwiatów, a w najchłodniejszym sezonie same nadają ogrodowi barwny ton. Różnokolorowe liście krzewów, od bordowych do złotych, opowiadają



Zieleń trawników urozmaicają kolory kwitnących kwiatów i krzewów. Każde z nich pragnie pochwalić się barwnymi płatkami w ulubionej porze roku.

Ze źródła na wyniesieniu wybija strumyk. Zmienia się w wartką kaskadę i ochoczo zasila wody stawu.



o swojej ulubionej porze roku. Rewię barw wzmocniają różnorodne gatunki kwiatów: wiosenne prymulki, tulipany, lawenda, róże, hortensje i wiele innych. Każdy z nich w swoim czasie pochwali się kolorowymi płatkami. Zmieniające się kolory to niejedyny powód, dla którego ogród jest bliski sercu projektanta:

– I nie jest on wyjątkowy tylko z powodu swoich rozmiarów. W ogrodzie wszystko jest duże: ogromne kamienie, przestrzenne trawniki, rozłożyste

drzewa. To robi wrażenie. Ale dla mnie jego wyjątkowość polega na naturalności. Dzięki założeniom wodnym wydaje się on ogrodem naturalistycznym. Zawsze wychodzę z założenia, żeby przyrody nie poprawiać, lecz się na niej wzorować – stwierdza.

PRAGNIENIE PROJEKTANTA

– Towarzystwo mi pragnienie stworzenia małego zakątka na świecie, który przetrwałby mnie – wspomina Marian Gaś. – Po ukończeniu pro-



Szukamy naturalistycznych akcentów? W ogrodzie krajobrazowym znajdziemy dzikie jakby nietknięte ludzką ręką zakątki. Pełne tajemnic.

Rozległe zielone połacie zachęcają do spacerów. Które z wyniesień będzie najlepszym punktem widokowym?



Ogród bez wody to ogród
bez duszy. Okiełznany przez
projektanta żywioł tworzy
romantyczny nastrój i działa
na zmysły.





jektu i zaakceptowaniu go przez inwestorów, tak bardzo chciałem przystąpić już do pracy. Z radosnym podnieceniem, ale z drugiej strony z bojaźnią i skromnością przed wielkim przedsięwzięciem. Chęć i bojaźń musi się zrównoważyć, żeby coś z tego wyszło...

Właściciele przekonują, że „wyszło” to zbyt skromne słowo, aby określić pracę projektanta. Są dumni ze swojego ogrodu. Z tarasu letniej kuchni mogą podziwiać jego piękno:

staw, zieleni przyozdobioną kolorami kwiatów, zakątek z fontanną... Dziękuję z nami słowami podziękowania:

– Pan Marian urzekł nas mądrością. Bardzo go cenimy. Minęło już kilka lat od zakończenia prac, ale cały czas kontaktujemy się z nim, a on służy nam pomocą. Jeśli zdecydujemy się na następny ogród, w innym miejscu, a mamy to w planie, na pewno zwrócimy się ponownie do pana Mariana. ■

Staw najpiękniej wygląda podczas kwitnienia wodnej roślinności. Czy mieszkające w nim ryby zauważyły, jak zmieniło się ich mieszkanie?



W ogrodzie nie zabrakło miejsc uporządkowanych. We francuskim ogródku z fontanną pocujemy się niczym w gustownym parku pałacowym.



W dużym ogrodzie krajobrazowym niektóre elementy także muszą być okazałe. Głazów narzutowych nie trzeba było przywozić z daleka. Były na wyciągnięcie ręki...